

I L U S T R O W A N Y

# GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16

ADMINISTRACJA CZYNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie  
**2.50**

## Oblicze O. N. Z. płk. Koca

w oświetleniu szefa organizacji na okręg wileński

WILNO, 20.4. Wczoraj odbył się w Wilnie zjazd organizacji wiejskiej O.Z.N. płk. Koca. Na stanowisko szefa organizacji wybrano inż. Władysława Barańskiego. Na zjeździe odbyła się konferencja prasowa, której przewodniczył dyr. Barański. W centrali O.Z.N. obecny był zastępca kierownika wydziału propagandy, red. Drzeziński z Warszawy. Pisma wileńskie zwracają uwagę, że konferencji ta była pierwszą od czasu deklaracji płk. Koca oficjalnego objaśnienia i rozszerzenia. Najciekawszą częścią tej konferencji były pytania stawiane przez jej uczestników. W odpowiedzi inż. Barańskiego i red. Drzezińskiego.

### STOSUNEK O.Z.N. DO RZĄDU

„Czy zapytał, jaki jest stosunek O.Z.N. do rządu i w związku z tym jaka zachodzi różnica pomiędzy organizacją płk. Koca a innym BBWR? Na pytanie to inż. Barański odpowiedział: „Współzależności rządu i partii nie ma. Byłoby to wtedy ekspozycja rządu, podczas gdy mamy ambicję rządu. Gdy sięgamy do srodożona urzędniczego jeżeli chodzi o członków, to przecież pojęcie rządu i urzędniczego nie jest równoznaczne”.

„Czy zapytał, czy nie mamy nic wspólnego z rządem? Nie zapominajmy, że na czele O.Z.N. stanął Wódz Naczelny, a Prezydent Rzeczypospolitej dał swoje błogosławieństwo. Rząd będzie musiał realizować te warunki, które będą wymagały realizowania”.

„Czy BBWR był organizacją, konsolidującą? Nie, BBWR — O.Z.N. natomiast będzie nadał”.

### 4 maja wykłady na Uniwersytecie

„Goniec Warszawski” donosi: WARSZAWA 20.4. Po zjeździe rektora, który obradował w Warszawie, rozgłoszono pogłoski, że Uniwersytet Warszawski będzie otwarty dopiero w dniu 4 maja. W wypadku gdyby zajęcia na uczelni rozpoczęły się i po tym terminie, władze uniwersyteckie mają podobno korzystać z pomocy organów policyjnych. Władze akademicka która zjeżdża się z nienormalnie długich ferii świątecznych, z podnieceniem dyskutuje na temat przyszłych egzaminów.

wał formy ukrytym siłom twórczym w naszym narodzie, a to w myśl słów Naczelnego Wodza: „Trzeba, żeby w Polsce była zorganizowana świadoma wola ludzka pod kierownictwem”.

W sprawie przeprowadzania selekcji przy akcesach do O.Z.N. inż. Barański wywołał:

„80 procent członków przyjętych nie ma za sobą przeszłości politycznej, szczególnie ostrożni jesteśmy w doborze członków BBWR. Blok tak bardzo zdepopularyzował się w społeczeństwie, że ta niechęć rozciąga się na tych, którzy do niego należeli. Element ten jest u nas w znakomitej mniejszości szczególnie na stanowiskach kierowniczych”.

### O.Z.N. z — ŻYDZI

Na pytanie: jaki będzie stosunek do żydów, którzy zechcą wstąpić do O.Z.N. — odpowiedź brzmiała:

„Taki sam, jaki byłby stosunek żydów do Polaka, który by chciał się znaleźć w szeregach sjonistów”.

### ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ

Najciekawszym bodaj pytaniem i odpowiedzią było: Czy obóz uważa za możliwe zmianę ordynacji wyborczej? Na pytanie to padła odpowiedź:

„A dlaczegoż nie! Płk. Koc podkreślił w swojej deklaracji, że O.Z.N. będzie stał na gruncie Konstytucji, a ordynacja wyborcza nie jest Konstytucją. Żaden punkt deklaracji nie stanie na przeszkodzie, je-

żeli uznamy, że ordynację trzeba będzie zmienić”.

Ustrój parlamentarny nie zdał u nas egzaminu. Ani z okresu 1919 — 1926, ani w okresie późniejszym Sejm nigdy nie reprezentował opinii całego społeczeństwa, obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza również nie spełnia pokładanych w niej nadziei. Lęk tę wypełni O.Z.N., jako najszerszy wyraz opinii społecznej. Już dziś niektóre grupy parlamentarne zgłaszają się do nas z propozycjami współpracy. Z czasem będzie wybrany nowy Sejm, według nowej ordynacji wyborczej, który będzie reprezentował opinię całego społeczeństwa”.

## Rząd czerwony odrzuca kontrolę morską granic Hiszpanii i grozi

LONDYN, 20.4. Równocześnie z objęciem przez okręty wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch straży na wodach, otaczających Hiszpanię, rząd w Walencji ogłosił deklarację podpisaną przez ministra marynarki i lotnictwa Prieto krytykującą W. Brytanię i Francję oraz atakującą Niemcy i Włochy.

Zarzucając Niemcom i Włochom czynną interwencję na rzecz powstańców, Prieto ocenia wprowadzenie kontroli międzynarodowej jako błąd polityczny W. Brytanii i Francji. Deklaracja oświadcza, że flota republikańska i lotnictwo republikańskie będą eskortowały i ochraniały statki, wy-

wieszające flagę hiszpańskiej republiki ludowej i że nie pozwolą na to, aby statki tej flagi były zatrzymywane lub zmuszane do zmiany swego kursu, niezależnie od tego, jaki ładunek posiadają.

W podobny sposób udzielona będzie ochrona wszystkim statkom obcym, które o tę ochronę poproszą i które przyjmą pomoc republikańskich sił zbrojnych na morzu i na lądzie. Ochrona ta — jak oświadcza deklaracja — będzie specjalnie udzielana na morzu Śródziemnym, to znaczy na tym odcinku, który poddano kontroli niemieckiej i włoskiej floty wojennej.

## Po Jagodzie-Kaganowicz. Czerwony car rozprawia się z resztą dawnych przyjaciół

MOSKWA, 20.4. W Moskwie z godziny na godzinę oczekiwane jest aresztowanie komisarza ludowego komunikacji Luzera Kaganowicza. Nastroje te wywołały bezustanne ataki prasy na gospodarke na kolejach sowieckich i dymisję kuzynki komisarza Nadieżdy Kaganowicz z stanowiska sekretarki Stalina.

Kampania prasowa jest zdaniem moskiewskich kół politycznych typową oznaką poprzedzającą zazwyczaj upadek tej czy innej osobistości sowieckiej. Takie na gonki stale poprzedzały dymisje i aresztowa-

wania dawniejszych dygnitarzy sowieckich.

Luzer Moisiejewicz Kaganowicz rzekomo pozostaje pod zarzutem współdziałania z „centrum trockistowskim” oraz pomagania Jegodzie w popełnianiu nadużyć. — Podobno podczas rewizji w mieszkaniu Jagody znaleziono szereg dokumentów kompromitujących i obciążających Kaganowicz.

Kaganowicz czyni rozpaczliwe wysiłki, aby się ratować. Miał podobno interweniować u Kalinina i Mołotowa, ale wysiłki te, jak twierdzą, spełzły na niczym.

## Wyrok w procesie bandy komunistów belchatowskich

Późnym wieczorem w poniedziałek rozpoczęły się przemówienia stron w procesie bandy bolszewickich agentów w Belchatowie, z Romanem Łuczkiwiczem na czele.

Po oskarżycielskiej mowie prok. Grossa zabrali głos obrońcy oskarżonych. Na wysokim stopniu sztuki oratorskiej stały wywody adw. Szumańskiego i Winawera z Warszawy.

W dniu wczorajszym, od samego rana przemawiali pozostali obrońcy.

W „ostaním słowie” zabrał tylko głos główny herszt bandy, Łuczkiwicz, który z patosem powiedział: „Oświadczam w imieniu swego kraju i narodu, z którym jestem związany, że jestem nie winien”. Po tych słowach wznosił okrzyk: „Niech żyje niepodległa i wolna Polska!”

Wszyscy oskarżeni wnosili o uniewinnienie.

O godz. 11-ej przed poł. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego sześciu oskarżonych uznano winnymi przynależności do K.P.P. i działania przestępczego, mającego na celu zmianę ustroju Państwa Polskiego.

Roman Łuczkiwicz skazany został na 3 lat więzienia, Wacław Różga i Zdzisław Salmenowicz po 4 lata więzienia, Jakób Łajzer Dobrzyński i Gitla Hoffmanówna — po 3 lata więzienia, Chył Belchatowski — na 1 rok więzienia. Wszystkich skazanych Sąd pozbawił praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat.

Socjalista Feliks Krygier — został uniewinniony.

Wszystkie sprawy, które dotyczą naszego kraju, przesyłajcie do Redakcji. Każdego dnia dowiesz się, jak jest naprawdę. Rozwiązanie nadsyłać do Redakcji.



# SMUTNA NAUKA

Niestety. Są zabici i ranni w Raclawicach. Nie obeszło się bez krwawych zająć i bez ofiar... Agitatorzy komuny zrobili swoje: mimo zakazu zjazdu, mimo odwołania go przez stronnictwo ludowe, wniknęli w teren, rozagitowali tłum, zbierający się na nabożeństwo niedzielne, wytworzyli atmosferę roznamietnienia i popchnęli ofiary swej agitacji do czynnych wystąpień przeciw policji. Są zabici i ranni. Są wśród podsekcytowanych zbrodniczą agitacją chłopów i są wśród policjantów...

Jakże w świetle tych wydarzeń wyglądają teraz te głosy bagatelizujące, które po zakazie zjazdu w Raclawicach słyszeliśmy w prasie partyjnej? Tłumaczono gęsto i wymownie, że zakaz był niesłuszny, bo przecież nic nie grozi, bo przecież władze stronnictwa ludowego są panami sytuacji i ręczą za ład i spokój, bo z tą komuną to «przesada», bo podżegaczom komunistycznym żadna robota udać się nie może.

Okazało się jednak, że te bagatelizujące głosy były raczej odzwierciedleniem «pryncypializmu» partyjnego, bezkrytycznie zupełnie odnoszącego się do słusznych i uzasadnionych zarządzeń władz. Że te głosy — często nawet nieświadomie są na wysługach najcyniczniejszych elementów wyrotowych i oddają fatalną przysługę bezpieczeństwu publicznemu i konieczności utrzymania ładu i porządku w państwie.

Stanowi to więc ostrzeżenie na przyszłość, smutną naukę dla tych, którzy — fałszywie pojmując swą rolę obrońców «wolności» — przy każdej okazji stają się forpocztami akcji destrukcyjnej.

Lęk zbiera na myśl, coby było, gdyby te głosy bagatelizujące znalazły oddźwięk, t. j. gdyby rząd nie stanął twardo i bezwzględnie przy swym zakazie, gdyby faktycznie do Raclawic z szeregu powiatów napłynęły wielkie masy. Przecież w olbrzymim tłumie łatwiej jeszcze żywołom nieodpowiedzialnym «działać», roznamietniać umysły, szerzyć posiew nienawiści i ducha oporu. Psychologia tłumy zna takie wypadki, że właśnie tam, gdzie jest większa masa, wystarcza mała liczba podżegaczy, by wywołać psychozę buntu i spowodować wprost nieobliczalne następstwa. Więc jeśli w niedzielę w Raclawicach, w obecności tylko niewielkiego stosunkowo tłumy, udało się podżegaczom sprowokować obrzucenie oddziału policji kamieniami i strzały do niej — to niechybnie obecność wielkich mas mogła spowodować wręcz katastrofalne następstwa, wytworzyć takie powikłania, których skutki byłyby bardzo głębokie i daleko sięgające.

Okazuje się zatem, że uchwała centrali komunistycznej, powzięta w lutym b. r., aby za wszelką cenę i pod każdym pozorem prowokować w Polsce ferment wewnętrzny, aby to czynić w zakapturzeniu, kryjąc się pod opiekuńcze skrzydła stronnictwa t. z. «opozycyjnych» — nie jest bynajmniej papierową, teoretyczną, nie jest tylko straszakiem — lecz miała być zrealizowana przy każdej okazji. Ze tego nie dojrzały partie

t. zw. «opozycyjne» — to dowodzi tylko ich krótkowzroczności, względnie braku należytego orientowania się w rzeczywistości. Ale władze państwowe uświadamiały sobie dobrze intencje komuny, w mądrym przewidywaniu i opierając się na znajomości sytuacji, postanowiły pokrzyżować zamierzenia elementów destrukcyjnych w państwie.

I — jak się okazuje — uczyniły słusznie. Mamy w Polsce zbyt dużo poważnych zagadnień i zadań do spełnienia, byśmy mogli pozwolić garści wyrotowych «agentów obcych» nadużywać firm rozmaitych partii polskich do rozpętania burzy w kraju. Mamy przed sobą wielkie zadanie zabliznienia ran, zadanych gospodarce narodowej przez

kryzys, mamy wielkie zagadnienie «podciągnięcia polski wyżej», zamiary spauperyzowanej wsi w żyjącej w dobrobycie, ożywienie życia gospodarczego w ośrodkach przemysłu, handlu i rzemiosła, przeprowadzenia wielkiego planu inwestycyjnego, podciągnięcia «Polski B» do poziomu «Polski A», a nadewszystko: podniesienia naszego potencjału zbrojeń do tego stopnia, byśmy byli zupełnie pewni «obrony Polski» przed każdą ewentualnością.

Spełnienie tych zadań wymaga absolutnego spokoju wewnętrznego. Kto go chce zmącić, musi być traktowany jako wróg. Zwłaszcza jeśli spod maski partyjnej wyziera oblicze «obcego agenta», zwłaszcza jeśli reprezentuje wyraźnie element anty

państwowy.

Raclawice dostarczyły niezbitego dowodu. Zarówno wtedy, gdy stronnictwo ludowe — nie uświadamiając sobie należycie istotnego stanu rzeczy — poszło na ułatwienie komunistom prowokacji, zarówno wtedy, gdy po zakazie zjazdu zakusy komunistyczne znalazły niespodziewane poparcie w głosach pism t. z. opozycji, usiłujących zbagatelizować uchwały centrali komunistycznej lutego b. r., zarówno wreszcie, w niedzielę, gdy doszło do krwawych zająć...

Doświadczenie «raclawickie» chyba wszystkim otworzy wreszcie oczy. Niechby był chociaż taki plon z tego posiewu zła.

## Próby odegnania widma wojny

### 2 godziny rozmowy Hitlera z Lansbury'm

#### Plan zwołania pokojowej konferencji mocarstw

#### Oczekiwanie inicjatywy Roosevelta

BERLIN. Niemieckie biuro informacji nie komunikuje: Kanclerz Hitler przyjął w obecności szefa kancelarii dr. Lammersa, członka Labour Party Lansbury'ego z którym odbył rozmowę.

#### CO MÓWI LANDSBURY?

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Berlina: po rozmowie z kanclerzem Hitlerem, Lansbury oświadczył przedstawiłom prasy, co następuje: odbyliśmy przyjazną dyskusję na temat całokształtu sytuacji międzynarodowej i zgodziliśmy się, iż żadne sprawozdanie, dotyczące tej

rozmowy nie będzie ogłoszone, ponieważ byłoby niemożliwym powtórzenie z pamięci rozmowy, która trwała przeszło 2 godziny. Celem rozmowy było zapewnienie poparcia nowej konferencji światowej która specjalnie zebrałaby się, by przedyskutować sprawę usunięcia przyczyn wojny.

Opowiedziałem kanclerzowi treść moich rozmów z prezydentem Rooseveltem, premierem Blumem, van Zeelandem i jednym z premierów państw skandynawskich, powiedziałem mu, że żaden z nich nie odrzucił tej propozycji, natomiast wszyscy są zaniepokojeni wyszczególnieniem zbrojeń. Zazna-

czyłem że ufam w jego przychylną opinię.

Osiągnąłem to czego chciałem od kanclerza Hitlera, a mianowicie, że Niemcy pragną szczerze udać się na taką konferencję.

Lansbury oświadczył, iż sprawa udziału Rosji w projektowanej konferencji nie była poruszana.

Lansbury ma nadzieję iż prezydent Roosevelt odegra w tej sprawie rolę równocześnie, ponieważ zdaniem jego nadzieje on jak najlepiej do tej roli.

## Zniesienia moratorium mieszkaniowego domagał się zjazd delegatów właścicieli domów

W związku z mającym się odbyć w Warszawie kongresem związku miast polskich, Związek Zrzeszeń Miejskiej Własności Nieruchomej zwołał nadzwyczajny zjazd delegatów który odbył się w ubiegłą niedzielę w Warszawie.

Na zjazd przybyło około 400 delegatów ze wszystkich miast Polski, aby radzić nad obecną sytuacją mieszkaniową oraz zapobiec wprowadzeniu nowych podatków od nieruchomości.

W najbliższej bowiem przyszłości miejska własność nieruchomości obciążona ma być trzema zasadniczymi podatkami:

- 1) podatkiem od naturalnego przyrostu wartości,
- 2) podatkiem od placów nie zabudowanych, albo zabudowanych nie dostatecznie
- 3) podwyższeniem podatku komunalnego do podatku od nieruchomości.

Projekty wszystkich tych ustaw podatkowych za wyjątkiem pierwszego który odrzucony został od razu przez Radę Ministrów, wpłynęły w swoim czasie do Sejmu.

Jaki będzie los tych projektów trudno narazie rozstrzygnąć.

W szeregu argumentów zwalczających te projekty p. Schimmel w referacie swoim wskazał również na względy obronności miast na wypadek wojny, które w warunkach swych założeniach wymagają

jak największego rozrzucania a nie skupienia zabudowań.

Ustawa o podatku od niedostatecznie i wogóle nie zabudowanych terenów wprowadziłaby tu pewną anomalię nie mówiąc już o tym, że w wielu wypadkach same miasta musiałyby płacić ten podatek, posiadając do sprzedania wielkie obszary placów, (np. Poznań).

Długi referat wygłoszony przez meo. Domanskiego w Warszawie miał na celu krytykę gospodarki miast i ich samorządów.

Zasadniczą wartość posiadał referat, wygłoszony przez p. Janinę Peplowską i

odnoszący się do moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych.

W ogólnych wnioskach referentka domaga się, aby rodziny, nawet oddzielnie zamieszkałe, płaciły za swych bezrobotnych krewnych za innych zaś samorządów.

W rezultacie kilkogodzinnej dyskusji delegatów o stosunkach samorządowych w poszczególnych miastach.

W rezultacie kilkogodzinnej dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się zniesienia moratorium i testują przeciwko nowym próbom obciążenia własności miejskiej nowymi świadczeniami.

## Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu

### będzie zwołana na 20 maja

WARSZAWA. W życiu politycznym stolicy nastąpiło znaczne ożywienie a to w związku z możliwościami różnych personalnych zmian. W b. tygodniu powraca z 3-tygodniowego urlopu minister sprawiedliwości, wobec czego jeszcze w końcu tygodnia należy oczekiwać nominacji adw. Chelmońskiego na podsekretarza stanu w

Min. Sprawiedliwości.

Równocześnie mówi się, że dotychczasowy minister sprawiedliwości p. Grabowski ma objąć tekę spraw wewnętrznych.

W każdym razie pewnym jest, że nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu będzie zwołana na dzień 20 maja.



# Na widowni międzynarodowej

14-87

Bardzo znamienne było przemówienie min. Delbosa, wygłoszone na kongresie młodzieży radykalno-socjalistycznej w Carcassone. Ostrożny Delbos omówił stanowisko Francji wobec Ligi Narodów wskazując na konieczność ulepszenia postanowień paktu Ligi.

Francja musi dążyć do zagwarantowania własnego niebezpieczeństwa. Rząd francuski gotów jest rozpatrzyć każdy projekt, który zamierza do naprawienia stosunków, pod warunkiem, że nie będzie on przeciwny zobowiązaniom francuskim i nie będzie nikomu zagrażał.

Zarówno w kwestji hiszpańskiej, jak i innych, przyjaźń francusko-angielska uważa się za najlepszą gwarancję tak dla obu krajów jak i dla ogólnego pokoju. Po stwierdzeniu, że przymierze z Polską jest skuteczniejszą gwarancją pokoju min. Delbos omówił stosunki Francji z innymi krajami, którymi łączy ją układy przymierza lub przyjaźni.

Min. Delbos podkreślił z naciskiem, że największym niebezpieczeństwem byłoby powstanie wzajemnie wrogich sobie bloków i wyraził nadzieję, że osiągnięcie porozumienia pomiędzy narodami, żyjącymi w rozmaitych ustrojach politycznych, jest możliwe.

W końcu swego przemówienia min. Delbos wskazał na niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń i autarkii gospodarczej. Francja dąży do ogólnego rozbrojenia, lecz za gadanie to nie może być rozstrzygnięte od razu w całej swej rozciągłości. Delbos omówił projekt francuski w sprawie kontroli i ogłaszania budżetów zbrojeń, który będzie przedłożony na majowej sesji biura konferencji rozbrojeniowej.

W końcu min. Delbos zaznaczył, że porozumienie trzech wielkich demokracji w sprawach walutowych powinno służyć przykładem dla innych państw w dziedzinie współpracy gospodarczej.

Warunkiem porozumienia gospodarczego jest jednak porozumienie polityczne.

Kontrola wybrzeży i granic Hiszpanii funkcjonuje od wczoraj. Granicę portugalską obstawia studwudziesięciu obserwatorów angielskich na granicy francuskiej zamieszczono 130-tu obserwatorów między narodowych, na granicy Gibraltaru zajęło stanowisko 5 międzynarodowych obserwatorów. Floty wojenne Francji, Anglii, Niemiec i Włoch objęły kontrolę na przydzielonych im strefach wybrzeży. Tak po blisko 5 miesiącach rokowań doszło do skutku kontrola wybrzeży i granic hiszpańskich. Jest to niewątpliwie zwrot w sytuacji międzynarodowej wywołanej przesileniem hiszpańskim. Zanotowaliśmy już na tym miejscu, że łagodne stosunkowo stanowisko Anglii w związku z blokadą Bilbao przez flotę gen. Franco tłumaczy się podobno zgodą Niemiec i Włoch na wycofanie „ochotników“ z frontu hiszpańskiego.

W związku z tym krążą w Paryżu pogłoski że rząd włoski w porozumieniu z Berlinem postanowił miał odwołanie wszystkich ochotników z Hiszpanii najpóźniej z końcem maja, przed tym jednak państwa interweniuje na korzyść gen. Franco, który chciałby ułatwić powstańcom zdobycie Bilbao w tej chwili silnie atakowanego w przekonaniu, że fakt ten przechyli szalę zwycięstw w sposób decydujący na korzyść gen. Franco.

Mówi się w Paryżu, że z inicjatywą wycofania ochotników z Hiszpanii miały wystąpić Niemcy i ta właśnie sprawa miała być przedmiotem dłuższych poufnych rokowań między Londynem, Berlinem i Rzymem.

W miarę, gdy rosną dowody ścisłego współdziałania między Francją, a Anglią potwierdzać się poczyna teza, iż oś Rzym

—Berlin była pomysłem o charakterze raczej koniunkturalnym.

W praktyce bowiem zaznacza się obecnie duża różnica zdań między Rzymem, a Berlinem. Sprzecznosc poglądów w sprawie hiszpańskiej, obecnie zdaje się już załagodzona, sprawiła, że projekt spotkania Hitlera z Mussolinim uległ odroczeniu. W Rzymie bardzo niechętnie przyjęto bruckelskie enuncjacje Schachta o tym, że Niemcy gotowe byłyby porzucić drogę autarkii i nawiązać rokowania z Paryżem. Taka decyzja Niemiec ujawniłaby w sposób jaskrawy izolację gospodarczą i finansową Włoch tym przykrejszą że położenie finansowe Włoch nie jest też świetne. Podobno poufny raport przedstawiciela Niemiec przy gen. Franco gen. Faupela złożony Hitlerowi nie był zbyt pochlebny dla strategii włoskiej w Hiszpanii i pod

wplywem tego raportu uległy rewizji pierwotne plany Niemiec w stosunku do Hiszpanii.

Pewne odznaki wskazują, że Rzym, orientując się w nowej taktyce Niemiec, szukających porozumienia z zachodem, stara się wyprzedzić akcję niemiecką własną inicjatywą. Niedawno temu rzymska „Tribuna“ przypominała, niby niechętnie, że Włochy stanęły po stronie Francji i Anglii w krytycznych chwilach kiedy Niemcy naruszyły klauzule traktatu wersalskiego. Oto, jak deklaracje o epokowym znaczeniu oś Rzym — Berlin wyblakły i straciły moc propagandową po kilku zaledwie miesiącach, zapewne nie bez udziału w tej przemianie roli wypadków na froncie hiszpańskim. Guadalaajara uzupełniła w sposób swoisty deklaracje buńczuczne na temat oś Rzym — Berlin.

## ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne” Piotrków, Narutowicza 22 — to najmiłsza pamiątka Twego życia

## Projekt spotkania Hitlera z Mussolinim Wizyty min. Goebbelsa i marsz. Blomberga we Włoszech

BERLIN. — Mimo całkowitej dyskrecji niemieckich czynników miarodajnych, w tutejszych kołach zagranicznych krążą wciąż pogłoski o projektowanym spotkaniu kanclerza Hitlera z Mussolinim. Brak jednak wszelkich wiadomości o dokładnym terminie tego spotkania. Byłoby ono rewizytą szefa rządu włoskiego w odpowiedzi na wizytę kanclerza Hitlera w Wenecji w r. 1934. Kontakt osobisty szefów obu państw miałyby nastąpić dopiero po serii innych rozmów między włoskimi a niemieckimi mężami stanu. Już od paru tygodni mówiono w tutejszych kołach politycz-

nych o projektowanym ponownym wyjeździe do Włoch premiera Goeringa. Później obiegają pogłoski jakoby w nieokreślonym bliżej terminie odwiedzić miał Włochy minister propagandy Goebbels w odpowiedzi na ostatnią wizytę włoskiego ministra propagandy w Niemczech. Mówią wręcz o możliwości wyjazdu do Włoch ministra spr. zagr. Rzeszy a nawet marszałka Blomberga. Wszystkie te pogłoski przy mowa należy z dużymi zastrzeżeniami, przewidują tu jednak co najmniej częściowe zrealizowanie wspomnianych projektów.

## Tragiczne zderzenie samolotów na Lublinku

ŁÓDŹ. — Wczoraj rano na lotnisku w Lublinku pod Łodzią nastąpiło zderzenie dwóch samolotów w czasie lotu ćwiczebnych. W następstwie zderzenia samoloty szczerpione spadły na pola w pobliżu lotni-

ska, grzebiąc pod sobą dwu pilotów. Obaj piloci Stanisław Horodyiewicz i Jan Kubica ponieśli śmierć na miejscu. Na miejscu katastrofy przybyła komisja sądowo-lekarska.

## Z życia w bolszewickim raju

Otrzymałmy od p. J. K. list, pisany przez jego brata przeżywającego w Rosji Sowieckiej.

List ten, ze względu na treść zamieszczamy w dosłownym brzmieniu: „Drogi! U nas teraz życie jest straszne. Stalin walczy z Woroszyłowem a o co, diabła ich wie, widać, że czują bliski koniec swego panowania. Nas zmuszają pracować na rzecz wojny w Hiszpanii i terorem zabierają robotnikom część zarobków. Tu pali się ziemia pod nogami, to też chcą te raz stałe podnieść zamęt i chaos w Hiszpanii.

Wszystko tam wywozi: broń, amunicję żywność, a terorem zmuszają ludzi do wstępowania w szeregi rzekomych ochotników na front hiszpański.

Ludzie nie chcą, ale ze strachu się zgłaszają część uciekła z drogi, mimo, iż ujęty zbieg dostaje bez sądu kulę w łeb. Mnie także chcieli wystać, ale łapówką udało mi się wykręcić Carskie przekupstwo ist-

nieje w proletariackiej ojczyźnie, tylko bardziej rafinowane i obłudne.

Do Hiszpanii wyjeżdża również cała sfera agitatorów, uzbrojona w poważne swiny z kasy Kominternu i z przymusowych składek robotniczych, mają oni nawracać lud hiszpański na łono bolszewickiej wiary.

Nic dobrego z tego nie wyniknie, chyba taka nędza i ucisk, jaki panuje u nas. Boję się pisać więcej i jaśniej chociaż nie podaję adresu i wysyłam list przez znajomego, który ma list przemyścić. U nas nikt nikomu nie wierzy i boi się własnego cienia. Może da Bóg, że się jeszcze zoba czymy na jesieni, jeśli nie, to chyba już nie będę żył“.

Komentarze zbyteczne.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK  
stałe zaopatrzone we wszelkie nowości.  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

**TAKSÓWKA** elegancji do wynajęcia na bliższe i dalsze tury.  
Piotrków, Słowackiego 7., tel. 14-87

## Unia pracowników umysłowych i O. Z. N.

WARSZAWA. Odbyło się tu posiedzenie Rady Naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w którym głównym tematem dyskusji była sprawa ustosunkowania się Unii do O.Z.N.

Zgłoszone zostały dwie rezolucje. Rezolucja, zgłoszona przez Komitet wykonawczy Unii, uznająca O.Z.N. za fakt pozytywny w życiu Polski stwierdza możliwość współpracy z O.Z.N. przy dalszym rozwoju: też deklaracji ideowej. Druga rezolucja, zgłoszona przez grupę członków Rady Naczelnej, domaga się niezwłocznego zgłoszenia gotowości współpracy z O.Z.N.

Po kilkugodzinnej dyskusji większość 7 głosów uchwaliła rezolucję pierwszą. Zwolennicy rezolucji drugiej zastrzegł sobie, iż poruszą tę sprawę ponownie przy bliższej sposobności.

## Przegląd prasy

Owczy pęd do biurka

„Kurier Polski“ pisze:

Jedną z takich fikcyj jest przeświadczenie że mamy w Polsce nadmiar inteligencji zawodowej, zaś jednym z uprzedzeń jest niechęć do wszelkiej pracy, która nie jest pracą umysłową. Stąd jakiś niesamowity pęd do biurka i pióra. — Marzenie przeciętnego młodego człowieka jest zdobycie jakiegokolwiek posady biurowej, jakiegokolwiek pisaniny, choćby najgorzej płatnej byle nie miał się „hańbiące“ przy rękodzielnika czy rzemieślnika.

Zjawisko to jest niezmiernie groźne, jednej bowiem strony prowadzi od niewątpliwego zurzędniczenia społeczeństwa, a nadmiernej biurokratyzacji, a z drugiej powoduje brak sił fachowych w innych dziedzinach pracy.

Jeśli istnieją u nas bezrobotni wśród inteligencji, to przyczyna leży pomijając koniunkturę, jedynie w złym wyborze z wodu, w owczym pędzie do pewnych gałęzi studiów i jakiejś dziwnej, a zupełnie nieuzasadnionej niechęci do innych dziedzin. Dlatego też mamy nieproporcjonalnie w lu prawników (tym bardziej że rfe wchłania ich w dostatecznej ilości administracja), a brak nam inteligentnych pracowników na niwie technicznej.

Zacnie gorzej przedstawia się jedna sprawa personelu technicznego z wykształceniem średnim. Jak bardzo potrzebni są wykwalifikowani majstrzy i technicy, tym świadczyć może okoliczność, że obserwenci Wyższej Szkoły Budowy Maszyn inżynierów Wawelberga i Rotwanda są dosłownie „rozrywani“ przez przedsiębiorstwa, na tych miast po ukończeniu studiów. Doskonale również powodzi się absolwentów rozmaitych średnich szkół przemysłowych i technicznych. Jednakowoż mimo to, i to właśnie przejawia się owo nieuzasadnione uprzedzenie. Młodzież dość niechętnie ga nie się do tych szkół, a już niższe szkoły rzemieślnicze czy przemysłowe nie cieszą się popularnością.

## CZYTELNIA PIOTRKÓW, SIENKIEWICZA 15

Bogato zaopatrzone w nowości powieściowe.  
Autorów polskich i obcych



## ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ OBRAZÓW

salonu artystów-malarzy polskich

i przemysłu ludowego ul. Legionów 14.



## KALENDARZ DNIA.

ŚRODA

21

Kwiecień  
1937

Anzelm b. Feliksa

Słowiański: Drogomira

Sl. wsch. 4.29 zach 18.42

Ks. w. ch. 13.23 zach. 2.14

## HISTORIA PODAJE:

754. (Przed nar. Chr.) założenie Rzymu.  
1490. Władysław Jagiellończyk zostaje królem węgierskim.

1809 Ks. Józef oddaje Warszawę Austriakom.

1919 Gen. Józef Haller na czele „Błękitnej Armii” przybywa do Polski.

## ARMIA POLSKA WE FRANCJI

wznosiła tradycje przyjaźni polsko-francuskiej, dała możność Polsce wzięcia udziału w Kongresie Pokojowym w Paryżu, wznosiła chwałę oręża polskiego na Zachodzie, dała Armii Polskiej gotową organizację, najlepsze instrukcje i taktykę nowoczesną, walczyła ofiarnie pod Lwowem i Warszawą i dała przykład karności i wiernej służby Ojczyźnie.

## PRZYSŁOWIA:

„Każda Kasia ma swojego Jasia”.

## AFORYZMY:

Plan, którego się breni przed zmianą jest zły.

## KTO NIE WIE ŻE:

Polaków w Niemczech jest około 1.500.000

## WESOŁE DROBIAZGI:

— Pali pan? — spytano więźnia — podpalacza

## HUMOR WIELKICH LUDZI:

„PANI OSTATNIA”. Córki Ludwika XV. aż do chrztu nazywano liczbami porządkowymi. A więc: „Pani Pierwsza”, „Pani Druga” i t.d. Gdy w r. 1738 donie siono królowi o przybyciu na świat nowej córki, zamiast syna którego bardzo pragnął i zapytano go czy należy nazwać ją „Panią Siódmą” — odparł król gwałtownie, na pół z gniewem:

— „Panią Ostatnią!”

## Radio

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

## ŚRODA 21 KWIETNIA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wyk. Orkiestry Tad. Seredyńskiego. 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Świat dziecka w mieszkaniu” — pogadanka. 15.00 Wiadom. gospod. 15.15 Trio salonowe Polskiego Radia. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali”. „Mała Ziunia” (z dziecistwa Elizy Orzeszkowej) — słuchowisko Gabrieli Pauszer dla dzieci starszych. 16.30 Ork. det. Zw. Rezerwistów. 17.00—17.15 „Las — obrona przed wrogiem” — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.45 Zniechęcenie i radość życia. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadom. sport. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Pasięka w kwietniu” — pogadanka. 19.00 „Bal maskowy” — obrazek obyczajowy z książki Wacława Berenta „Diogenes w kontuszu”. 19.20 Muz. oper. (płyty) 20.10 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Carlo Zecchi. 21.30 Jan Sebastian Bach: Kantata Nr. 211 (Kafekantale) „Zachowajcie milczenie” (z Poznania). 22.05—23.00 Muzyka taneczna — gra Mała Ork. P. R.

## CZWARTEK 22 KWIETNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muz.

## Obozy wypoczynkowe dla członków K.P.W.

Termin składania podań upływa z dniem 15 maja r.b.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Główny Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Warszawie — postanowił zorganizować w r. b. obozy wypoczynkowe dla członków K.P.W. i ich rodzin. Według dotychczasowych informacji na razie mają być uruchomione 2 obozy, mianowicie w Worochcie i Trokach. Obozy te zostaną uruchomione z dniem 1 czerwca i trwać będą do dnia 30 września r.b. Uczestnicy obozu spędzać będą w obozach wypoczynkowych po 12 dni i nie będą skrupowani żadnymi

przymusowymi pracami, jak to przewidują regulaminy innych obozów wypoczynkowych. Natomiast kierownictwo obozów będzie dokładało starań, ażeby przebywającym w obozach umożliwić dośrodkowe korzystanie z wszelkich sportów i rozrywek kulturalno - oświatowych.

Obozy wypoczynkowe w Trokach (na Wileńszczyźnie) posiadają stałe budynki drewniane nad jeziorem Trockim, zaś oboz w Worochcie znajduje się w górach nad Prutem. Poza korzystaniem z kąpieli

ręcznych przewidziane są tu również zliwiości urządzania częstych wycieczek górskich.

Z obozów wypoczynkowych korzystają wszyscy członkowie K.P.W. jednakże mają pierwszeństwo przede wszystkim ci, którzy pracują na terenie KP.W. i nie posiadają odpowiednich funduszy na spędzenie okresu wypoczynkowego w stosownej miejscowości

Kandydaci do wspomnianych obozów winni posiadać urlopy wypoczynkowe raz tak dla siebie jak i swych rodzin. W tym celu należy mieć przy sobie własną bieliznę, odzież i przybory toaletowe. Obowiązuje także posiadanie kompletnej wyżywienia, kalodziennic i obozowe naczynia (czajniki).

Oplata wynosi dla dorosłych 75 gr., dla dzieci 50 groszy dziennie.

Na terenie obozów obowiązuje regulamin, regulujący życie obozowe, który należy przestrzegać.

W wypadku większej ilości podań Zarząd Główny KP.W. w Warszawie utworzy więcej obozów wypoczynkowych.

Podania za pośrednictwem ogniska klubowego należy kierować do Zarządu Głównego KP.W. w Warszawie w terminie do dnia 15 maja r.b. najpóźniej w sekretariacie KP.W. Piotrków od godz. 18 — we wtorek i czwartki.

KINO TEATR

AS

PL. NIEPO-

DLEGŁOŚCI 2

właśc.

Konopińska

i Piaskowska

Król Śplewaków — RYSZARD TAUBER

Śpiewak Królów

Najwspanialszy tenor świata stworzył największą kreację

w swej karierze we wspaniałym filmie muzycznym p. t.

Wiedeń-Londyn

Film, który jest największą atrakcją na całym świecie.

Zdobyl sławę zaszczyt! Kobieta, którą kochał poślubił innego.

Nad program!

AKTUALNOŚCI z kraju i całego świata

## Ukończenie lustracji Urzędu Pocztowego Piotrkowskiego

W tych dniach została ukończona lustracja piotrkowskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego, dokonywana od dłuższego czasu na terenie całego obwodu piotrkowskiego przez Inspektora Min. Poczty i Telegrafów, p. Michała Światopelk-Zawadzkiego.

P. insp. Zawadzki interesował się szczególnie sprawnością wprowadzonej nie dawno instytucji listonoszów wiejskich. Lustracja ta wypadła b. pomyślnie. — P. insp. Zawadzki stwierdził, że ludność wiejska swych listonoszów przyjęła wprost z entuzjazmem.

Dzięki wprowadzeniu na teren obwodu piotrkowskiego listonoszów wiejskich — został poważnie ociążony w pracy Inszy Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Piotrkowie.

dla młodz. szkół powsz. — „Dawne tańce”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak zorganizowaliśmy się we wsi Sądowice” — pogad. 15.00 Wiadomości gospod. 15.15 Koncert rozrywkowy z udziałem tenora Józefa Schmidta (płyty). 16.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 16.15 Życie kultur. stolicy. 16.20 „Hokus pokus domin kus”. „Zbyszek jako uczeń czarnoksiężki”. Jerzego Gerżabka. Aud. dla dzieci (z Poznania). 16.35 Muzyka dla dzieci (płyty). 17.00 „Rośliny na okna i na balkony” — pogad. 17.15 „Współczesna polska muz. kameral”. 17.50 „Prace o dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego” — odczyt. 18.00 Pogadanka aktual. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muz. lekka (płyty). 18.45 Progr. na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.40 Koncert Orkiestry Wojskowej. 20.30 Poznań, jako środowisko kulturalne — odczyt. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 XIII tańce z cyklu „Sylwetki kompozyt. polskich”. 21.50 Płyty dla znawców. 22.30 — 23.00 Mała Ork. PR. pod dyr. Dzd. Górzyńskiego z udz. Ireny Kozłowskiej (sopr.).

wie, gdyż Urząd ten w dni targowe t.j. piątki i wtorki musiał być czynny nawet w godzinach obiadowych ze względu na wiejskich interesantów. Obecnie, na polecenie p. insp. Zawadzkiego dyżury I-go Urzędu Poczty w Piotrkowie zostały na razie zniesione, tak, że w dni targowe jak w ciągu całego tygodnia od godz. 12 do 15

obecnie Urząd ten nie będzie czynny.

Należy tu zaznaczyć, że dokonana przebieżka przez inspektora okręgowego straża Piotrk. Urzędu Poczty-Telegraf. okazała wszystko w jak najlepszym porządku i tak naczelnikowi Urzędu, p. Babiłmu jak i całemu personelowi inspektor kręgowy wyraził uznanie.

## Kupcy piotrkowscy podporządkowali się zarządzeniom władz

Jak pisaliśmy przed kilku dniami, została w Piotrkowie powołana do życia Komisja Badania Cen, która na swym pierwszym posiedzeniu ustaliła ceny na artykuły najpierwszej potrzeby, jak chleb kaszę mąkę i t.p.

Niezależnie od tego, kupcy piotrkowscy postanowili zgodnie z zaleceniami wspomnianej Komisji przeprowadzić kalkulację

celem dokonania pożądanej obniżki cen, również innych artykułów. W dniu ogłoszenia w związku z tym sekcja spożywczo - kolonialna Stow. Kupców Polskich w Piotrkowie, na specjalnie zwołanym posiedzeniu, ustaliła nowe, niższe ceny wszystkich artykułów i wydała nowy cennik, który obecnie znajdować się w Stowarzyszeniu Kupców Polskich

## Jak zapobiec kurzawie i harcom cyklistów w Alei 3 Maja?

Nieraz podnosiliśmy już na łamach naszego pisma, iż trzeba znaleźć wyjście z obecnej sytuacji, nie pozwalającej przejść spokojnie w pogodny dzień człowiekowi po Alei 3 Maja. Tumany kurzu, „akie podnoszą przejeżdżające po „hałasowym” bruku auta weiskają się w gardło i oczy przechodniowi oslepiając go i napelniając usta zgrzytającym piaskiem.

A trzeba jeszcze spojrzeć na Aleje, jak pięknie wyglądają one w pogodny wiosenny lub letni dzień, gdy tylko trochę wietrzyk powieje.

Istna Sahara a potężne leje kurzu do złudzenia naśladują „samum”!

W roku przeszłym podnieśliśmy, że należałoby zapobiec temu przez częste polewanie ulic wodą przez dozorców lub też

przez skrapianie nawierzchni rozczynnikami.

Projekt taki — zdaje się — był już w realizacji. Co się z nim stało — wiadomo. Może tak właściwie władze miejskie teraz tą palącą i aktualną kwestią?

A przy tym należałoby także zwrócić uwagę władz bezpieczeństwa na niedozwolony fakt rozwijania przez władze w Alei 3 Maja jazdy w tempie bardzo szybkim, że o zatrzymaniu nagłym roweru nie może być mowy, wskutek czego w tym roku notowaliśmy wypadki zderzenia się cyklistów ze spokojnymi przechodniemi, którzy dostają się niespodziewanie przy przechodzeniu przez jezdnię — w koła pędzących w tempie wyścigowym wozów.

Pijcie najlepsze piwo w wyrobu miejscowego





# Jroczyście zakończenie kursu obrony przeciwgazowej dla harcerek i harcerzy

aktualnie o godz. jedenastej w niedzielę, dn. 18 b.m. na boisku szkoły pośrodkowej im. T. Kościuszki w Piotrkowie (na 3-go Maja 7) rozpoczęło się uroczyste zakończenie kursu obrony przeciwgazowej dla harcerek i harcerzy hufca żeńskiego i męskiego.

Na kursie tym wykładcami byli n.p.: p. Rogozińska Janina Rogozińska kempfówna, por. Niedźwiecki, mgr. K. M. Gawrońska, Mastalcz. Organizacja kursu spoczywała w rękach instr. p. J. Aperlińskiego.

Przybyli prawie wszyscy słuchacze w liczbie 77 osób. Przybyli również instruktorzy władz harcerek oraz przedstawiciele Okręgowego Zarządu L.O.P.P. — tu wiele gości, sympatyków ruchu harcerskiego.

Uroczystość rozpoczęła się od przyjęcia p. por. Niedźwieckiego raportu, po przemówił do zgromadzonej młodzieży delegat okręgowy L.O.P.P. p. Kaczyński mówiąc za wytrwałość w pracy, oraz jego gorliwość, jaką słuchacze wykazywali przez cały czas trwania kursu. Następnie przemówił krótko po wojskowemu, główny instruktor L.O.P.P. p. Niedźwiecki i przystąpiono do rozdawania świadectw z ukończenia kursu.

Przy rozdaniu świadectw, por. Niedźwiecki dziękował za współpracę wszystkim instruktorom, zaś instruktor przysposobienia do obrony kraju p. Aperliński w imieniu hufca żeńskiego i męskiego powołał instruktorów, pracujących na kursie, oraz kierownictwo szkoły im. T. Kościuszki w Piotrkowie, po czym młodzież wzniosła trzokrotny okrzyk. Wreszcie przemawiał p. K. Kotkowski, kierownik szkoły im. T. Kościuszki podkreślając

ważność znaczenie jakie ma dla całego narodu krzewienie wiadomości o obronie przeciwgazowej w najszerszych kołach społeczeństwa, oraz wyraził radość, że skromne urządzenie szkoły, na terenie której odbywały się kursy — mogły ułatwić tę owocną i tak bardzo pożyteczną pracę.

Przeczytano jeszcze rozkazy. Teraz nastąpiła chwila emocji — pokaz gazowy. Zapalono świece dymne oraz rzucano granaty z gazem łzawiącym. Młodzież zaś w pełnej gotowości sprawnie i b. umiętnie ratowała rzekomo zagazowanych.

wynosząc ich na tereny, nie objęte działaniem gazu łzawiącego.

Przybyli goście mieli również możliwość doświadczenia skutków działania gazów. Wszyscy płakali gdyż niestety, nie byli zaopatrzeni w maski przeciwgazowe.

Dzielną postawą młodzieży podczas próbnego ataku gazowego udało się uchwycić na klisze, co będzie cennym dowodem sprawności i wyszkolenia.

Na zakończenie młodzież odśpiewała modlitwę harcerską, a po tym nastąpiła fotografia zbiorowa. K.K.

## Realizacja projektu utworzenia w Piotrkowie liceum handlowego

### Absolwenci Szkoły Handlowej w Piotrkowie przystąpili do pracy

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o projekcie utworzenia w Piotrkowie liceum handlowego — jesteśmy w możności podać do wiadomości naszych Czytelników że z inicjatywy absolwentów Szkoły Handlowej w Piotrkowie wszczęte zostały starania o utworzenie w naszym mieście Wieczorowego Liceum Handlowego, którego istnienie w Piotrkowie umożliwiłoby licznym absolwentom piotrkowskiej Szkoły Handlowej ukończenie liceum.

W związku z tym, zawiązuje się w Piotrkowie Koło b. Wychowanków Piotrkowskiej Szkoły Handlowej, pragnących uzupełnić swą wiedzę.

Wszelkich informacji udzielają p.p.: Julian Frąckiewicz, ul. Słowackiego 22, m. 1

tel. 11-61 w lokalu Stow. Kupców Polskich od godz. 10 do 14 i od 19 do 21-ej, oraz p. Stefan Snigórski Piotrków, Aleja 3-go Maja 17, w godz. 15 — 18 codziennie do dnia 5 maja r.b.

### Zmiany w więziennictwie piotrkowskim

Dotychczasowy podkomisarz służby więziennej w Piotrkowie p. Franciszek Majewski został służbowo przeniesiony do Krzemieńca. Na jego miejsce przybywa do Piotrkowa z więzienia mokotowskiego w Warszawie, p. Wacław Pażus.

### Posiedzenie Rady miejskiej

W dniu 22 b.m. (w czwartek) o godzinie 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

- Porządek obrad:
- 1) Odczytanie protokołu Nr. 45, 2) Komunikaty Prezydenta miasta, 3) Wybór jedn. przedst. i zast. do Komisji Poborowej, 4) Konwersja zadłużenia w Miejskim Fund. Emeryt. w sumie zł. 30.488.— (2-ga uchwała),
  - 5) Przyjęcie zapomogi z Komun. Fund. Pożyczk. Zapomog. zł. 25.000 na zrównoważenie budżetu,
  - 6) Przyjęcie zapomogi z Komun. Fund. Pożyczk. Zapomog. zł. 12.000 na pomiary i plany zabudowy,
  - 7) Przyjęcie dotacji z Fund. Pracy w sumie zł. 50.000 — na roboty drogowe,
  - 8) Zaciągnięcie pożyczki zł. 18.000 w Fund. Pracy na zakup cementu,
  - 9) Przyjęcie dotacji z F. Pracy w kwocie zł. 350.000 na roboty drogowe,
  - 10) Konwersja pożyczek krótkoterminowych w B.G.K. w sumie zł. 146.138.08.—
  - 11) Zmiana § 3 pkt. 3 i pkt. 4 Statutu podatku od plakatów, szyldów anonsów,
  - 12) Wnioski i interpelacje.

### Więzienie piotrkowskie przepelnione

Dowiadujemy się, że więzienie piotrkowskie jest przepelnione. Według ostatnich danych w więzieniu piotrkowskim przebywa 393 aresztowanych, a przewidzianych miejsc jest tylko 780.

## Najlepsze ciastka

codziennie świeże  
oraz różnego rodzaju  
cukierki — tylko

## w Cukierniach F. Tenszerta

Piotrków, ul. Piłsudskiego 58, Słowackiego 26, „ZŁOTY UL”, ul. Sieradzka 2

## Przewana Mep

Wzburzające dzieje rudowłosej piękności Paryża

45  
Nie znalazła go w domu. Gaston de Villeneuve spędzał prawdopodobnie noc u jakiejś lekkiej eleganckiej damy, a Mep nie wiedziała gdzie go ma szukać. Drżąc z wstygu spędziła tę noc. Następnego dnia ubierając się usłyszała hałas w do-

Był to Gaston który o tak rannej porze wychodził.

Mep, przeczuwając coś złego, kazała karymerowi wprowadzić go do salonu. Zaczęła na siebie jedwabny negligyż i z pół rozwianymi włosami wybiegła do garażu.

Upadł prawie do jej nóg, tak gwałtownie rzucił się ku niej. Wspaniały uniform powalany błotem, ręce drżały mu na jej cięci.

— Mep, wszystko stracone. Czy możesz mnie ukryć? Każdej chwili czeka mnie aresztowanie.

— Już wczoraj szukałam cię, gdy tutaj był oficer na czele patrolu celem twe aresztowania — odrzekła — Powiedz mi, gdzie stało?

— Przedewszystkiem ułatw mi ucieczkę — odrzekł Gaston, tracąc zupełnie panowanie nad sobą — Zabiję się jeśli mnie odzyska do więzienia. Byłby to przedewszystkiem początek końca. Wiesz, że pułkownik Henri dziś w nocy przeciął sobie gardło brzytwą?

Mep zadrżała.

— Co się dzieje, co się stało?

— I to wszystko przez tego żyda! — krzyczał Gaston. — Starają się zniszczyć armię francuską, a Feliks Faure nie czyni nic, aby temu przeszkodzić. Odpokutuje za to ciężko! Gdybyśmy wczoraj jeszcze mieli to nieszczęsne borderau w naszych rękach byłaby sytuacja uratowana.

— Jakże borderau, Gastonie?

— No, ten referat Dreyfusa! Mój Boże! borderau było sfalszowane Henri ja i Esferhazy — znasz go, bo hywał również często u ciebie — my trzej popełniliśmy to fałszerstwo.

— Gaston, jak mogłeś wmieszać się w taką haniebną sprawę?

— Haniebną? Mep, nie baw się w mora listkę! Czy honor całej francuskiej armii, bezpieczeństwo najwyższych naszych osobistych wodzów nie jest więcej warte, aniżeli wartość tego żyda? A wreszcie zrozumiesz Mep, że to co mi mogłaś dawać nie wystarczało! Utrzymanie w Paryżu kosztuje piekielnie drogo, moja kochana! Ale ja tutaj stoję, gadam i gadam gdy tym czasem może już otaczają dom Jeszcze raz proszę cię, ułatw mi sposobność ucieczki. Mep, chyba że chcesz abym resztę mojego życia spędził w Cayennie albo na Djabelskiej wyspie?

Mep zadrżała. Kochała Gastona po swojemu, i myślała, że go ewentualnie stracić będzie musiała raz na zawsze, wydała jej się wprost nie do zniesienia. Zaczęła szukać sposobów.

— Adolf jest wprawdzie niższy od ciebie — mruknęła — ale od biedy może się to jakoś uda. Wresztą kupisz sobie później inne ubranie. Ldzie teraz tylko o to, abyś niepoznany mógł z tego uciec.

— Daj mi przynajmniej brzytwę ogolić sobie brodę! — zawołał Gaston.

— Nie mogę, mój przyjacielu, Adolf obecnie jest w swojej sypialni. Spotrzeże,

Musisz za kilka minut wyjść aby nie dawać służbie powodu do gadaniny. Słuchaj mam myśl.

Pociągnęła Gastona do sypialnego pokoju. Na marmurowym blacie toalety stały legion flaszeczek i flakonów, z rozmaitymi kosmetykami. Szukała przez całą chwilę oczyma, a następnie podała Gastonowi małą flaszeczkę.

— Spiesz się! Nalej trochę tego płynu na głowę i włosy i rozetrzaj dokładnie. Za kwadrans będziesz miał włosy i brodę blond. Używam czasem tego, kiedy mi słońce zbyt długo operuje na włosy, skutkiem czego tracą chwilowo żywy kolor.

Gaston nie dał sobie tego dwa razy powtórzyć.

Tymczasem Mep wyszła i przyniosła z szafy ubranie męża, mogące się ewentualnie nadać na Gastona. Przechrała się z niezwykłym pośpiechem.

Nie minęło dziesięciu minut, a zarówno włosy jak broda Gastona przybrała istotnie czerwone zabarwienie.

Jakkolwiek ubranie malarza było na niego za krótkie, był jednak tak zmieniony, że najbaczniejsze nawet oko towarzysza nie byłoby go poznało.

Weisnęła mu sakiewkę do ręki.

— Uciekaj! Uciekaj do Niemiec, czy gdziekolwiek! Znajdziemy niebawem sposobność zobaczenia się znowu.

Gaston zaprzeczył głową.

— Ja mógłbym Paryż opuścić, Mep? Wspaniały, wesoly Paryż? Nie, raczej śmierć! Zostanę tutaj a odtąd mnie nie poznasz. Znajdziesz możliwość tajemnego spotkania się ze mną. Pisz do mnie poste restante, pod: Zawołowana Dama, albo pod jakimiś innymi cyframi.

— Zawołowana dama? — Znasz ją? — wykrzyknęła Mep zająkliwe.

— Rozumiesz się? To kochanka Esterhazy, którego również aresztowano. Jest

to dama, grająca wielką rolę w paryskim towarzystwie. Prawie wszyscy generałowie ją znają. A teraz uciekam. Dom ten musi posiadać drugie wyjście. Prawda?

Kazała Gastonowi teraz ukryć się w szafie. Następnie zadzwoniła na służącego Jana i wysłała go z domu. Wówczas uciekł Gaston tylnymi schodami, wyprowadzając go korytarzem około piwnicy i otworzyła małą furtkę.

— Tedy uciekaj! Droga prowadzi wprost na ulicę Vaugirard!

— A więc nie zapominaj! Pod adresem, Zawołowana Dama!

Zaledwie Gaston zniknął i Mep znalazła tyle czasu, aby wrócić do sypialni i pozostałony uniform schować do kufra między bielizną, gdy jej zameldowano przybycie jakiegoś wyższego rangą wojskowego.

Ubrała się szybko.

Wiedziała dobrze, czego od niej chciało. Oświadczyła, że Gaston de Villeneuve był wprawdzie u niej przed pół godziną, ale wyszedł.

Odetchnęła z ulgą, gdy oddalił się oficer.

Żalowała teraz, że nie posłuchała rozkazu „zawołowanej damy”.

Pojęła dopiero, iż sprawa Dreyfusa, przez dłuższy czas będąca w pewnym zaniedbaniu, nagle nabrała wielkiego znaczenia. Najwyżsi oficerowie zatem byli włączani do fałszerstwa i pułkownik Henri wyznał wszystko w śledztwie. To jasne iż proces weździe obecnie w nowe stadium.

Wobec tego Gaston jest stracony. Zniewolono go do dobrowolnego wystąpienia z armii.

Myślała w tej chwili z przykrością, co się z nim stanie, lecz nie miała zbyt wiele czasu oddawać się tym refleksjom.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Zwycięzcą nie „Ruch” a „Lechia”

We wczorajszym komunikacie o wynikach spotkania na terenie Tomaszowa dwóch klubów piłkarskich o mistrzostwo kl. E., mianowicie piotrkowskiego Ruchu i tomaszowskiej Lechii — zakradła się omyłka, która polegała na przestawieniu cyfr wyników. — Nie wygrał bowiem piotrkowski „Ruch” lecz tomaszowska „Lechia” w stosunku 6:0 na korzyść Tomaszowa.

## Ogólne zebranie w Z.P.O.K.

W dniu 23 b.m. (piątek) o godz. 15 m. 30 (współ do czwartej) odbędzie się w lokalu własnym Z.P.O.K. zebranie wszystkich członków.

## Kto był na Zjeździe Delegatów P. P. W. z Piotrkowa

W dniach 17 i 18 b.m. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Pocz. Przystosowania Wojskowego, na którym z Piotrkowa byli obecni p.p.: nac. J. Babicki i L. Augustyniak.

## Posiedzenie Rady miejskiej w Bełchatowie

W Bełchatowie odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Rada uchwaliła przeznaczyć 500 zł. na zakup samolotu dla Wojska Polskiego. Następnie Rada Miejska Bełchatowa obradowała nad sprawą budowy rzeźni miejskiej. W wyniku obrad postanowiono przystąpić do budowy i zaciągnąć w tym celu pożyczkę w wysokości 80 tysięcy zł. Najwięcej czasu poświęcono obradom nad kwestią bezrobocia w Bełchatowie. W zeszłym roku Fundusz Pracy udzielił miastu znacznych kredytów, tymczasem w roku bież. wszelkich subwencji odmówił, wobec czego bezrobotni, korzystający z r.ub z pomocy magistratu bełchatowskiego zostaliby obecnie pozbawieni pomocy, gdyż Magistrat nie ma na ten cel pieniędzy.

## Kradzieże drobiu

Noc wczorajsza była nocą plag złodziejskiej na kury, gdyż na razie nie ustaleni sprawcy dokonali licznych kradzieży kur w różnych miejscowościach naszego powiatu.

I tak: we wsi Boryszów, gm. Grabica, z obórki Franciszka Wachuli skradziono 13 kur, wartości 30 zł Władysławowi Sobali w Bełchatowie skradziono również 13 kur, wartości 39 zł Feliksowi Stachera we wsi Osiny gm. Chabielice skradziono 16 kur, wartości 32 zł Wiktorowi Stasiakowi we wsi Emilin, gm. Bełchatówek skradziono 10 kur wartości 30 zł Janinie Mucha w Piotrkowie skradziono 6 kur, wartości 18 zł.

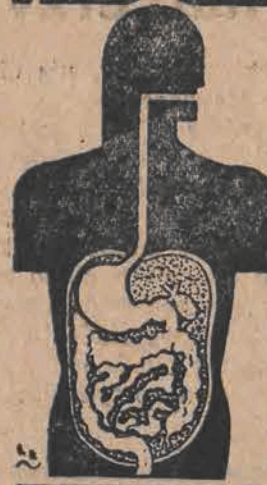
Ludwikowi Pęcikowi we wsi Pomyków, gm. Bogusławice, skradziono z mieszkania wirówkę, wartości 100 zł. Józefowi Pawełowi we wsi Chynów, gm. Wadlew skradziono owies i łubin wartości 30 zł.

We wszystkich wypadkach zawiadomiono na policję wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawców.



**PROSZKI**  
**KOGUTEK**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.  
ZABAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW NA P. 1. KOGUTKIEM  
DOSTRZECIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
BYĆ SA NAŚLADOWNICTWA  
ORYGINALNE PROSZKI „MIRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
ZAWIĄZKI z RYSUNKIEM KOGUTKA  
PROSZKI „MIRENO-NERVOSIN” SA TEŻ w TABLETKACH

## Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkiach pozostają substancje gnilne, zatruwając organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

## ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

## Strzelec wolborski nie ma dobrego boiska i wszystkie spotkania rozegra na obcych boiskach

K. s. „Strzelec” w Wolborzu ma boisko nie ogrodzone i skutkiem tego nie nadaje się do prowadzenia gier dla publiczności za biletami wstępu. Tomaszowski pod okreg L.O.Z.P.N. boiska tego nie przyjął i dlatego klub sportowy „Strzelec” w Wolborzu wszystkie swoje spotkania rozegrać

musi na obcych boiskach.

W nadchodzącą niedzielę wolborski „Strzelec” gra o mistrzostwo kl. B. z tomaszowskim K.S. „Tomaszowianka” Acz kolwiek „Strzelec” jest gospodarzem boiska, to jednak musi on grać w Tomaszowie a nie w Wolborzu.

## Wystawa Obrazów w Piotrkowie

Piotrków Trybunalski pod wieloma względami upośledzony na polu kulturalno oświatowym, bardzo rzadko gości u siebie również i wystawy obrazów. To też z żywym zainteresowaniem przyjęto wiadomość o przybyciu Wystawy Obrazów Salonu Artystów Malarzy Polskich. A Wystawa jest rzeczywiście ciekawa i warta zwiedzenia. Wśród szeregu obrazów widzi my jedno z najlepszych dzieł Jaxy: „Wenecja”. Jest to widok Wenecji z Lido. Dzieł Fabiański: Kościół św. Barbary i Kurza Stopka na Wawelu. Jest to praca akwarelowo - architektoniczna. Na uwagę zasługuje Studium paryskie Salza. Jest też jedno dzieło znanego symbolisty Jacka Malczewskiego, jedno dzieło Wlastymila Hofmana, ucznia Malczewskiego, Józefa Kamockiego, słynnego impresjonisty znajduje się piękny obraz Wenecja. Jest to właściwie fragment wenecki. Dalej wystawiono dwie cenne prace Wojciecha Kossaka: Arab i Głowa Konia C przepięknym obrazie Axentowicza „Tęsknota” można by wiele wiele pisać, jak zresztą niemal o wszystkich jego obrazach. Dość rzucić okiem na obraz, aby natychmiast zrozumieć, że główka kobieca oznacza tęsknotę.

Właściwie artyście-malarzowi nie chodziło o w danym wypadku o wypuklenie lecz uczucia, jedynie o wyraz duchowy twarzy. A to udało mu się całkowicie. Efektowne są obrazy Jerzego Kossaka, syna Wojciecha: Szarża, Napoleon Wielki i Powrót Napoleona. Mocny jest obraz Wodzinowski „Swaty”. Wreszcie godne uwagi są owoce i kwiaty Ignacego Pieńkowskiego i portret Saskiego.

A wszystko na tle pięknych dywanów i kilimów gliński.

Dla ścisłości dodać należy, że na wystawie znajdują się również wyroby ceramiczne i inkrustacje huculskie.

Protoktorat nad wystawą objął Zarząd Okręgowy Piotrkowskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

## Pokazy gazowe

Jak nas informują w tych dniach Zarząd Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich z Dyrektorem p. Bielickim na czele urządzi pokaz gotowania na gazie. Nasze panie-gospoście, zawsze tak żywo interesujące się tymi pokazami niezawodnie wiadomość powyższą przyjmą z zadowoleniem.

O dniu i godzinie pokazu gotowania na gazie podamy oddzielnie.

## POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia

Piotrków, Piłsudskiego 69 m. 2

ROWER DAMSKI używany w dobrym stanie KUPIĘ zaraz. Oferty proszę składać w Administr. „Głosu” dla „P.”.

ROWER męski (wielk. 3'4) w b. dobrym stanie SPRZEDAM TANIO

Wiadomość w administracji „Głosu Tryb.”, ul. Legionów 2 tel. 10-55.

NAJNOWSZY PLAN m. Piotrkowa Tryb. wyd. zakł. graf. „Adolf Pański, Spadk” do nabycia w księgarniach.

CHRZESCIJAŃSKA pracownia gorsetów staników i t.p. poleca najnowsze modele. Ceny przystępne — wykonanie solidne. Piotrków - Tryb., ul. Belzacka 44 (za przejazdem) Stanisława Supady. 439

POSZUKUJĘ MIEJSZKANIA jedno lub dwóch pokojowego z kuchnią w śródmieściu. Adresy proszę składać w adm. „Głosu Tryb.” dla „R.P.”. 458

## Ze sceny

## Chór Dana

W ub. sobotę wystąpił w Piotrkowie chór Dana. Ten najlepszy zespół rewellerów polskich dał jak zwykle, koncert lekkich piosenek, a wykonanie stało na najwyższym poziomie artystycznym. Wszelkie omówienie występu sobotniego jest zbyteczne, ponieważ Piotrków zna chór Dana bardzo dobrze. Należy jedynie podkreślić, że nowy tenor, Jasiński, odznacza się ogromną łatwością emisji i czystym silnym głosem, a — o ile chodzi o wygląd zewnętrzny — jest bardzo miły i ma ujmujące zachowanie.

Za zorganizowanie koncertu chóru Dana musimy podziękować Filharmonii Łódzkiej. Informujemy zarazem naszych Czytelników że Filharmonia Łódzka ma zamiar urządzić w Piotrkowie w najbliższym czasie kilka różnych imprez artystycznych (projektowane jest także sprowadzenie do Piotrkowa baletu). Wniósłmy więc popierać jej imprezy, gdyż od powodzenia najbliższych będzie zależało urzędzenia dalszych.

## CHRONICIE ZDROWIE!



**Leczenie żyłaków**  
**Choroby skórne i weneryczne**  
**Dr. med. FAJMAN**  
przyjmuje od 12-2 i od 5-7.30  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

## Wiedeń—Londyn w kinie „AS”

Film został stworzony dla Ryszarda Taubera. Ryszard Tauber jest przede wszystkim śpiewakiem, to też film przede wszystkim muzyczny. W licznych scenach słyszymy wspaniały głos Taubera, jednego z najlepszych tenorów świata. Należy podkreślić, że król śpiewaków wypełnił film pieśniami własnej kompozycji, zaśpiewał także „Modlitwę” Schumana. Pieśni Taubera są melodyjne i pełne romantyzmu.

Scenariusz filmu jest bardzo pomysłowy. Wprawdzie — zgodnie z przyjętą dotychczas dla filmów, w których występują wielcy śpiewacy schematem — Tauber gra śpiewaka film jednak odbiega od szablonu komediowego (filmów z Kieślarem Schmidtem) i wykazuje znaczne pogłębienie psychologiczne.

Dzięki doskonałej reżyserii, Tauber choć dość tęgi, utrzymuje się w roli artysty, nie nadając granej przez siebie postaci cech komicznych. Twórca filmu Steintraffil doskonale wmontował teksty muzyczne w tok akcji, dzięki czemu piosenki śpiewane przez Taubera nie są wstawkami, ale łączą się organicznie z całością filmu.

Gra Taubera pod względem aktorskim jest bez zarzutu, zarówno jeżeli chodzi o mimikę, jak i gestykulację. Główną rolę kobiecą kreuje Diana Napier. Stworzyła ona typ współczesnej, energicznej piękności. Kontrastuje z nią Kathleen Keegan jako cicha i oddana, choć równie uroczą kobieta.

Film „Wiedeń — Londyn” ze wszelkim miar zasługuje na zobaczenie i usłyszenie.

## ROZKŁAD AUTOBUSOWY na linii Piotrków - Łódź

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:

8.00	11.00*	13.00	16.00*
18.00	21.00*	22.30	

Odchodzą z Łodzi o g.g.:

8.00*	10.00	13.00*	15.00
18.00*	20.00		

UWAGA: Autobusy, oznaczone \* kursują przez Węle Kamocką, pozostałe przez Sreck.

## ROZKŁAD AUTOBUSOWY na linii PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:

6.30	9.30	11.30	14.30	16.30	19.30	21.30
------	------	-------	-------	-------	-------	-------

Odchodzą Sulejowa o g.g.:

7.15	10.10	12.10	15.10	17.10	20.10	21.10
------	-------	-------	-------	-------	-------	-------

DOM DO SPRZEDANIA murywany ogrodem warzywno - owocowym. Piotrków, ul. Cegielińska 7.

## PAMIĘTAJCIE, ZE W WYTWORNAJANTANIEJ!

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfelki i t.p.

Ważność i sprawność.

Druk: „A. Pański, Spadk.” Piotrków